

Zagrożenia wartości estetyczno-kompozycyjnych krajobrazu w strefach podmiejskich

Katarzyna Rozmarynowska

Endangerments of
Aesthetical and
Composition Values
of the Landscape in
Suburban Areas

Wstęp

Introduction

Na terenie całego kraju w strefach podmiejskich obserwuje się narastające zjawisko utraty wartości estetyczno-kompozycyjnych krajobrazu. Miasta zdają się wylewać poza swoje granice, powodując chaos przestrzenny w harmonijnych dotąd strefach krajobrazów rolniczych, które powoli ustępują miejsca napierającym agresywnie nowym inwestycjom. Narasta proces urbanizacji coraz większych terenów, a nam- o ile nie zdołamy przejść nad nim kontroli- grozi utrata wartości, której już nie będzie można odbudować, utrata piękna krajobrazów. Jako pierwsze uciekają zwierzęta, następnie wraz z wejściem prac budowlanych zostaje niszczone zieleni i ukształtowanie terenu, znikają wzgórza, dolinki i oczka wodne, a pojawiają barakowozy, baraki, garaże, śmietniska i nowe budynki. Po zakończeniu prac budowlanych krajobraz uzyskuje nowy wyraz i konstatujemy, że ten nowy krajobraz nam nie odpowiada. Jeszcze przez pewien czas oczekujemy działań naprawczych, które spowodują powrót piękna krajobrazu, ale one nie następują. Okazuje się, że zmiany krajobrazu są trwałe, że na zawsze utracił on swoje piękno. Wszystko odbyło się w obliczu prawa i nikt nie jest za to odpowiedzialny. Niniejszy artykuł jest próbą charakterystyki niekorzystnych zmian i określenia

źródeł zagrożeń dla krajobrazu, które pojawiają się wraz ze wzmożoną działalnością inwestycyjną na obrzeżach miast.

○ krajobrazie – definicja i charakterystyka

About the landscape.

Definition and characteristic

Dla dalszych rozważań przydatne będzie przypomnienie definicji pojęcia krajobraz¹. Jest ich wiele. Najprostsza określa krajobraz jako fizjonomię przestrzeni, czyli inaczej obraz powierzchni ziemi, na który składają się: elementy naturalne takie jak: ziemia, wody, skały, świat zwierzęcy i roślinny oraz elementy kulturowe, będące wynikiem działalności człowieka: sztucznie ukształtowane formy terenu, domy, budowle, drogi, sieci, mosty itd.

Każdy krajobraz można określić za pomocą jego cech. Jedną z nich jest wartość krajobrazu, która zawiera się w wartości jego formy, treści i funkcji². Wartością formy jest wartość estetyczna krajobrazu, piękno i harmonia widoków, które krajobraz zawiera. Jeżeli piękno krajobrazu zostało zakłócone, a harmonia zaburzona przez działalność człowieka mamy do czynienia z krajobrazem dewastowanym czyli będącym w trakcie utraty swojej wartości

estetycznej. Jeżeli krajobraz został zniszczony i nie zawiera wartości estetycznych mówimy o krajobrazie zdegradowanym.

Treść krajobrazu zawiera się w jego wartości symbolicznej, informacyjnej i integracyjnej i jest dostępna dla wszystkich, którzy znają właściwy kod tzn. znają historię, wiedzą o życiu ludzi i wydarzeniach związanych z danym miejscem. Jednym słowem czym więcej wiemy na temat danego miejsca, tym szerzej otwiera ono przed nami swoją zawartość treściową.

Krajobraz posiada też wartość ekonomiczną³, która jest wyrazem funkcji, jaką krajobraz pełni i sposobu, w jaki jest użytkowany. Istnieją metody szacowania tej wartości, ale dla potrzeb tego artykułu wystarczy ogólne stwierdzenie, że czym większa jest wartość estetyczna i treściowa krajobrazu, tym większa jest też jego wymierna wartość. Piękna okolica, szerokie widoki, czytelny układ kompozycyjny, ciekawa historia, wpływają zazwyczaj na podwyższenie atrakcyjności terenu, a co za tym idzie na wzrost jego wartości.

Wynika stąd, że piękno i bogactwo treści krajobrazu powinny być wartościami pożądanymi, ponieważ na samym końcu powodują wzrost wartości gruntów i wszystkiego, co się na nich znajduje, a to z kolei prowadzi do wzrostu zadowolenia z przebywania w takim środowisku – do wzrostu jakości życia. Wartości krajobrazowe doceniane są w wielu krajach, niestety – jak wynika z do-

świadczeń ostatnich lat – w Polsce ciągle nie uzyskały należnego im miejsca.

Krajobraz ma jeszcze jedną wyjątkową cechę, dla której nie wolno go ignorować – jest dobrem permanentnym⁴, ponieważ otacza nas zawsze, czy tego chcemy, czy nie. Dotyczy wszystkich i najczęściej wykracza poza granice własności terenu. W tym sensie jest dobrem publicznym⁵ i jako takie, w warunkach demokratycznych nie może pozostawać jedynie w gestii właściciela terenu, ale powinno podlegać zarządzaniu przez społeczeństwo, a ściślej biorąc przez społeczności lokalne, które są związane z danym krajobrazem. Ta przymusowość krajobrazu i jego publiczny charakter stwarzają szereg trudności w jego kształtowaniu, bowiem pojawia się pytanie kto i w jaki sposób powinien sprawować nad nim pieczę oraz kto będzie ponosił odpowiedzialność za zaniedbania w ochronie i kształtowaniu krajobrazu? Całe społeczeństwo? Jeżeli nie, to kto w jego imieniu? Na jakich zasadach? Kto będzie ponosił związane z tym koszty? Kto zechce je ponieść? Odpowiedzi na te pytania szukano w krajach demokratycznych przez lata. Obecnie wiele państw posiada już wypracowane procedury prawne i planistyczne, które umożliwiają społecznościom lokalnym sprawowanie opieki nad krajobrazem⁶.

Inną cechą krajobrazu jest jego dynamika. Tak w sensie zmienności widoków, które zależą od punktu

obserwacji, jak i w sensie zmienności w czasie. Dynamika krajobrazu powoduje wiele nieporozumień, ponieważ w powszechnej opinii wartości estetyczne krajobrazu są, a z pewnością powinny być wartością stałą, nie ulegającą zmianom. Stąd bierze się mniemanie, że ochrona krajobrazu to jedynie działania zmierzające do zachowania jego obecnej wartości, a nie wprowadzanie zmian, nawet wtedy, gdy są one korzystne. Przekonanie o słuszności ochrony krajobrazu nie budzi wątpliwości, ale konieczność kształtowania krajobrazu, czyli zmieniania go, nie jest już odbierana jednoznacznie. A nawet zdarza się, że działania zmierzające do naprawy zniszczonych wartości bywają – np. ze strony zachowawczo nastawionych przyrodników – postrzegane jako zamach na środowisko. Niestety, każda zmiana funkcji terenu, a takie na terenach podmiejskich występują nader często wiąże się ze zmianami w krajobrazie, a problem leży nie w tym, aby niczego nie zmieniać, ale w tym, aby zachodzące zmiany nie pociągały za sobą utraty wartości.

Zjawisko zmian w krajobrazie nie jest niczym nowym, bowiem krajobraz zawsze podlegał zmianom. Początkowo tylko na skutek przyczyn naturalnych: kataklizmów, zmian pogody, ewolucji, później także na skutek działalności człowieka. Najpierw zmiany te były niewielkie. Później wraz ze zwiększaniem się populacji i zmianą trybu życia z koczowniczego na osiadły zmiany

te zaczęły być większe. Już w starożytności krajobraz był zmieniany na wielką skalę. Człowiek oswajał naturę, wycinał lasy, osuszał bagniste doliny rzeczne i nawadniał pustynie. Nadawał naturalnemu krajobrazowi cechy krajobrazu kulturowego, ale w większości wypadków nie naruszał jego piękna. Dopiero w XVIII wieku osiągnięcia doby oświecenia, które umożliwiły intensywną eksploatację bogactw naturalnych oraz żywiłowy rozwój przemysłu zaczęły negatywnie wpływać na krajobraz. Wraz z obserwowanym w XIX wieku gwałtownym wzrostem liczby ludności, w tym szczególnie ludności miast pogarszała się też jakość krajobrazu. Spowodowało to, szczególnie w Anglii i Stanach Zjednoczonych, tam gdzie przejawiało się to w najostrzejszej formie wzrost zainteresowania krajobrazem i pojawienie się ruchów próbujących przeciwstawić się temu niekorzystnemu zjawisku⁷.

Już ponad stuletnie doświadczenia krajów Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych wskazują, że po to, aby krajobraz zachował swoje walory estetyczne nie może być pozostawiony wyłącznie grze rynkowej, ale musi być chroniony i świadomie kształtowany, że można i należy wpływać na jego piękno, aby w niezmięnionej lub ulepszonej formie mógł zostać przekazany przyszłym pokoleniom. W Polsce największą przeszkodą na drodze wykorzystania doświadczeń innych krajów w tej dziedzinie jest niezrozumienie i brak świadomości dopiero

zaczynającej się pojawiać potrzeby ochrony i kształtowania krajobrazu.

Cechy krajobrazów podmiejskich

Characteristics of suburban areas

Na gwałtownie urbanizujących się terenach podmiejskich, które do niedawna były użytkowane rolniczo przeważa krajobraz dewastowany, który już utracił część swoich wartości estetycznych. Stopień dewastacji krajobrazu jest zróżnicowany i zależy od atrakcyjności użytkowej terenu. Różna jest też dynamika niekorzystnych zmian. Na ogół stopień i dynamika dewastacji rosną wraz ze zmniejszaniem się odległości od dynamicznie rozwijających się miejskich ośrodków gospodarczych. W skrajnych przypadkach mamy do czynienia z krajobrazem zdegradowanym.

Wyróżniającą cechą omawianych obszarów jest chaos i brak spójności kompozycyjnej elementów, które na dany krajobraz się składają. Tereny te sprawiają wrażenie zagospodarowywanych fragmentarycznie i przypadkowo, bez dbałości o wartość estetyczną krajobrazu, jako całości. Brak wspólnej koncepcji zagospodarowania terenów, które z racji swojej fizjonomii powinny być komponowane łącznie prowadzi do utraty istniejących walorów. Nowe inwestycje nie wpasowują

się w istniejący krajobraz, powstają niejako „obok” niego, bądź nawet „na przekór” niemu. Nie respektują ani istniejącego ukształtowania terenu, ani konsekwencji wynikających z najbliższego otoczenia. Często powstającej zabudowy nie łączy żaden związek kompozycyjny. Wznoszone budynki zdają się istnieć samoistnie, tak jakby poszczególne elementy tej szczególnej układanki, jaką jest krajobraz nie pasowały do siebie. Nie łączy ich ani forma, ani zieleń, ani komunikacja, a jedynie pasy „ziemi niczyjej” (już nie uprawianej, a czekającej na inwestora lub będącej rezerwą terenową dla przyszłej komunikacji), które powoli zamieniają się w dzikie wysypiska śmieci. Obszary te sprawiają wrażenie pozbawionych wspólnej koncepcji projektowej. I tak jest w istocie, gdyż na ogół projektanci sąsiadujących ze sobą inwestycji nie uzgadniają między sobą swoich projektów. Nie mają takiego obowiązku, a istniejące regulacje prawne gwarantują jedynie poprawne funkcjonowanie zabudowy, a nie jej piękno. Za estetyczne wartości krajobrazu i kompozycyjną zależność poszczególnych realizacji między sobą nikt nie jest odpowiedzialny. Uwagi powyższe dotyczą zarówno zabudowy wznoszonej legalnie jak i tzw. „dzikiej zabudowy”, która powstaje bez uzgodnień, a w wielu wypadkach także bez projektu.

Częstym zjawiskiem, mającym wpływ na niekorzystny odbiór badanych obszarów jest ich drobny podział, wynikający ze sposobu

podziału na działki budowlane, który często nie wynika ze świadomej kompozycji przyszłej zabudowy, ale jest pozostałością po dawnych podziałach własnościowych, związanych z wcześniejszym rolniczym użytkowaniem. Jako że podział jest drobny, a każdy z niewielkich obszarów traktowany jest osobno, nowopowstające realizacje nie mają szansy na stworzenie kompozycji urbanistycznych. Nie ma szans na uwypuklenie roli takich typowych dla zorganizowanej przestrzeni elementów jak: ciągi widokowe, otwarcia widokowe, dominanty, wnętrza uliczne itd. Na podzielonym w ten sposób terenie nie wytworzy się też czytelny podział na przestrzenie prywatne i publiczne. To niekorzystne zjawisko spowodowane jest między innymi niechęcią dotychczasowych właścicieli do przeprowadzania – często kłopotliwej – procedury podziału gruntu i sprzedażą działek rolnych, a nie działek budowlanych. Jeżeli nawet plany podziału są wykonywane przed sprzedażą, to najczęściej dotyczą tylko małych, najbardziej atrakcyjnych ekonomicznie kawałków ziemi. Zjawisko to ma także związek z niewielkimi możliwościami finansowymi inwestorów, którzy bardzo często budują za pożyczone pieniądze i nie stać ich na objęcie swoją działalnością większych obszarów.

Tereny podmiejskie wyróżnia także bałagan przestrzenny, przejawiający się dowolnością projektowanych form budynków. Często na bardzo małym terenie można

dostrzec budynki o różnych dachach, różnych artykulacjach elewacji, wydumanych, nie współgrających ze sobą kształtach i bardzo agresywnej kolorystyce. Brak związków kompozycyjnych między nimi sprawia, że pomimo poprawnej architektury każdego z osobna, razem wyglądają źle. Sytuację pogarsza jeszcze nie spotykana na tak dużą skalę w innych krajach agresywna kolorystyka, często narzucana przez deweloperów i specjalistów od marketingu, podporządkowana prawom komercji, a nie ładu przestrzennego⁸.

Czynnikami negatywnie wpływającym na piękno krajobrazu są też prowizoryczne drogi i ciągi piesze, które są wykonane prowizorycznie i we fragmentach. Zdarza się, że takie prowizoryczne realizacje trwają przez dziesięciolecia. Pozbawia to drogi ich kompozycyjnego znaczenia. Uniemożliwia tworzenie ciągów zieleni oraz stworzenie tak ważnych z punktu widzenia krajobrazu elementów kompozycji przestrzeni jak wjazdy i wejścia.

Przy projektowaniu budynków często nie uwzględnia się kompozycyjnego znaczenia ukształtowania terenu. Prowadzi to do dewastacji wartościowych elementów krajobrazu jakim są: wzgórza, doliny, lokalne stawy i ciek wodne, pomimo że ich zachowanie mogłoby wpłynąć na zwiększenie atrakcyjności terenu i wzrost wartości estetycznych krajobrazu. Obserwuje się plantowanie wzgórz podporządkowane jedynie możliwości dojazdu ciężkiego sprzę-

tu, zabudowywanie cieków, osuszenie lokalnych oczek wodnych.

W bardzo wielu miejscach obserwuje się brzydkie, byle jakie ogrodzenia, które budowane są zupełnie dowolnie. Przeważają ogrodzenia z siatki metalowej, pomiędzy którymi czasami ni stąd ni zowąd pojawia się wymyślny, naszpikowany zabronionymi, ostrymi zakończeniami, kuty, metalowy płot. Zdarzają się też przez nikogo nie weryfikowane pod kątem estetyki, pomalowane na jaskrawe kolory betonowe prefabrykaty, w okropny sposób parodiujące historyczne formy. Wszędzie tam, gdzie pojawia się ich producent w szybkim tempie są w stanie zdominować inne formy ogrodzeń.

Obszary położone przy ważnych ciągach komunikacyjnych obudowane są tandetnymi, agresywnymi reklamami, które również negatywnie wpływają na jakość przestrzeni.

Przyczyny zagrożenia wartości estetycznych krajobrazu

Reasons for endangerment of aesthetical value of the landscape

Przyczyny istniejącego zagrożenia wartości estetycznej krajobrazu na omawianych terenach umownie można podzielić na 4 grupy:

- przyczyny społeczno-polityczne,
- przyczyny prawno-planistyczne,

- przyczyny wynikające z braku świadomości pro-krajobrazowej,
- przyczyny ekonomiczne.

Przyczyny społeczno-polityczne

Część z przyczyn, umownie nazwanych społeczno-politycznymi ma swoje korzenie w przeszłości np. brak poszanowania prawa, korupcja i uznaniowość przy podejmowaniu decyzji związanych z gospodarką przestrzenną. Istnieje także ciągle powszechne przekonanie, że administracja samorządowa, do której należy nadzór nad wykonywaniem prawa działa nie w interesie społeczeństwa, ale w swoim własnym. Stąd decyzje administracyjne dotyczące przestrzeni nadal postrzegane są jako forma opresji, której należy się przeciwstawiać, a nie forma obrony interesu wspólnego. Część przyczyn jest skutkiem gwałtowności przemiany społecznej, w efekcie której społeczeństwo z przedmiotu stało się podmiotem polityki państwa, co do dzisiaj nie dla wszystkich jest zrozumiałe. Zabrakło czasu na przyswojenie sobie zasad obowiązujących w społecznościach demokratycznych. Pozostały także stare przyzwyczajenia i wzorce zachowań. Zbyt często przejawiające się niechęcią do brania odpowiedzialności za rządzenie krajem, postawą roszczeniową w stosunku do demokratycznie wybranej władzy i brakiem zainteresowania sprawami wspólnymi, w tym i walorami krajobrazu. Jako

społeczeństwo dopiero uczymy się korzystać z praw demokracji i nie zawsze mamy świadomość możliwości wpływania na jakość przestrzeni, w której żyjemy.

Pomimo tego, że przepisy stwarzają możliwość społecznej partycypacji w tworzeniu planów zagospodarowania, to udział w nich obywateli ogranicza się najczęściej do obrony zagrożonych przez plan praw właścicieli poszczególnych działek. Jeżeli obserwuje się próby organizowania się mieszkańców wokół jakiegoś zagadnienia, to na ogół chodzi o zablokowanie jakiejś decyzji, rzadko o kreowanie nowych rozwiązań.

Istnieje jeszcze jedna istotna przyczyna dla której władze samorządowe niechętnie podejmują działania na rzecz krajobrazu. Jest nią konieczność wydania publicznych pieniędzy na cel, którego efekt często będzie widoczny dopiero w następnej kadencji lub jeszcze później. Wiąże się to z kłopotliwą koniecznością tłumaczenia się przed wyborcami z wydatków, które zostały poniesione „wyprzedzająco” w stosunku do efektu i jeżeli nawet przyniosą one spodziewane rezultaty, to sukces i tak zostanie zaliczony na konto przyszłych władz.

Przyczyny prawno-planistyczne⁹

Krajobraz jako całość nie jest dostatecznie chroniony przez obowiązujące przepisy prawne, ponie-

waż z jednej strony zagadnienia krajobrazowe nie są wystarczająco reprezentowane w przepisach, a z drugiej strony nawet istniejące przepisy nie są przestrzegane z powodu zaniechania lub braku skutecznych narzędzi do ich egzekwowania. W aktach prawnych o krajobrazie mówi się na marginesie innych zagadnień, a ochronie prawnej nie podlega krajobraz jako całość, stworzona z różnych elementów, a pozostające ze sobą w związku kompozycyjnym, ale rozłącznie traktowane: wody, gleby, fauna, flora, zabytki, powietrze. Składowe te chronione są przez wiele aktów prawnych w tym między innymi:

- *Ustawę o ochronie dóbr kultury i muzeach* (z 15. 02. 1962 r.), która otacza ochroną jedynie te obiekty i zespoły, które miały szczęście znaleźć się na liście obiektów chronionych.
- *Ustawę o ochronie przyrody* (z 16. 10. 1991 r.), która chroni naturalne składowe krajobrazu: wody, gleby, faunę i florę, biorąc za podstawę ochrony wartość przyrodniczą poszczególnych elementów, a nie uwzględnia ich roli kulturowej. Czyni to w sposób bardzo rygorystyczny, uniemożliwiając czasem kształtowanie krajobrazu np. odsłanianie cennych widoków lub uczytelnienie duktów widokowych.
- *Ustawę Prawo ochrony środowiska* (z 27. 04. 2001 r.), która do definicji pojęcia „środowisko” wprowadza krajobraz jako jego

część składową¹⁰, a w definicji „kompensacji przyrodniczej” mówi że (...) jest to zespół działań prowadzących do (...) przywrócenia równowagi przyrodniczej na danym terenie, wyrównanie szkód dokonanych w środowisku przez realizację przedsięwzięcia i zachowanie walorów krajobrazowych. Jednak nigdzie nie precyzuje czym jest krajobraz i jego walory.

- *Ustawę Prawo budowlane* (z 7. 07. 1994 r.), która chroni wartości użytkowe poszczególnych obiektów i nakazuje projektowanie budynków i związanych z nimi urządzeń w sposób zapewniający formę architektoniczną dostosowaną do krajobrazu i istniejącej zabudowy (art. 4). Nie precyzuje jednak na jakiej podstawie i kto miałby takiej oceny dokonać.
- *Ustawa o Zagospodarowaniu przestrzennym* (z 7. 07. 1994 r.) w 3 miejscach ma związek z krajobrazem:
 - wtedy, kiedy stanowi że: „ w zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza: (...) wymagania ładu przestrzennego, urbanistyki i architektury; walory architektoniczne i krajobrazowe; wymagania ochrony środowiska przyrodniczego...; wymagania ochrony dziedzictwa kulturowego i dóbr kultury” (art. 1. pkt. 2. poz. 1-4);
 - wtedy, kiedy nakładając na gminy obowiązek wykonania *Studiów uwarunkowań i kierunków za-*

gospodarowania przestrzennego gminy, nakłada również obowiązek pogodzenia uwarunkowań płynących ze stanu istniejącego z zamierzeniami rozwojowymi gminy;

- oraz przy okazji określenia wymogów stawianych *miejscowym planom zagospodarowania przestrzennego*, w których ustala się, w zależności od potrzeb: „(...) lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne minimalne wskaźniki zabudowy” (art. 10 pkt. 6).
- *Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa* (z 9. 03. 1995 r.) wprowadza obowiązek wykonania: „Prognozy skutków wpływu ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na środowisko przyrodnicze”, która powinna spełniać następujące wymagania: określać skutki wpływu realizacji ustaleń projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na takie elementy jak: „powietrze, powierzchnia ziemi łącznie z glebą, kopaliny, wody powierzchniowe i podziemne, ludzie, świat zwierzęcy i roślinny oraz krajobraz, we wzajemnym ich powiązaniu.” Niestety w praktyce oddziaływanie na krajobraz jest pomijane.

Wymienione przepisy prawne nie chronią skutecznie estetycznych walorów krajobrazu ponieważ:

- nie traktują krajobrazu jako całości, pomijając tym samym jego aspekt estetyczny;
- zawarte w *Ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym* wymogi w stosunku do planów miejscowych dotyczące charakteru przyszłej zabudowy są niewystarczające dla zachowania wartości estetycznych krajobrazu i jego świadomego kształtowania (brakuje wymogu określenia obowiązującej kolorystyki obszarów, zasad komponowania pierzei i elewacji budynków, ogrodzeń, charakteru nasadzeń i kształtowania zieleni itp.);
- nieobligatoryjność planów miejscowych sprawia, że część terenów (do których często należą tereny podmiejskie) zostaje pozbawiona jakichkolwiek wytycznych określających wygląd projektowanych budynków, a określanie ich w *Informacji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu* siłą rzeczy nie może zapewnić harmonii pomiędzy danym obiektem, a tymi które już są budowane lub będą budowane w przyszłości. Spowodowane jest to brakiem wystarczających materiałów dotyczących wartości estetycznych krajobrazu, na których można byłoby oprzeć opracowanie wymogów dotyczących zabudowy, brakiem całościowego spojrzenia na zagadnienie krajobrazu, który

zawsze wykracza poza zakres terenowy *Informacji...*, i zdarzającą się niekompetencją sporządzających *Informację...*;

- na żadnym etapie projektowania nie uwzględniają wymogu wykonywania studiów krajobrazowych i respektowania płynących z nich wytycznych.

W praktyce obserwuje się także nie respektowanie obowiązujących przepisów albo tylko częściowe ich respektowanie np. *Prognoza skutków wpływu ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na środowisko*, która z racji zapisu powinna zajmować się również krajobrazem i jego wartościami estetycznymi w praktyce ogranicza się jedynie do skutków oddziaływania na środowisko przyrodnicze. Najczęściej sporządzają ją ekolodzy, geografowie i przyrodnicy, a powinni z nimi współpracować architekci krajobrazu.

Bardzo niekorzystnie odbija się na krajobrazie nieskuteczność prawa spowodowana brakiem dobrych narzędzi do jego egzekwowania, ale także niekonsekwencja i uznaniowość urzędników przy podejmowaniu decyzji o karaniu łamiącego obowiązujące przepisy lub o odstąpieniu od kary. Sprawcy samowoli budowlanej bardzo rzadko są pociągani do odpowiedzialności. Najczęściej sankcjonuje się wybudowane nielegalnie budynki i warunkuje ich legalizację wykonaniem dokumentacji powykonawczej i uzyskaniem odpowiednich zezwoleń.

Niemożliwość nałożenia sankcji na osoby łamiące przepisy i ich bezkarność sprawia, że zjawisko łamania prawa rozszerza się i stanowi istotne zagrożenie dla krajobrazu.

Przyczyny wynikające z braku świadomości prokrajobrazowej

Przyczyny dewastacji krajobrazu tkwią także w braku świadomości prokrajobrazowej wśród polityków i urzędników samorządów lokalnych, wśród ludzi zawodowo zajmujących się planowaniem przestrzennym i projektowaniem oraz zwykłych mieszkańców. W powszechnej opinii krajobraz kształtuje się sam. Po okresie kiedy wszystko było społeczne, czyli niczyje wielu właścicieli gruntów uważa, że forma budynku, który buduje na swojej działce i to co się na tej działce dzieje jest wyłącznie prywatną sprawą jej właściciela. Prowadzi to do samowolnego kształtowania formy budynków, nadawania im agresywnych barw, odstępowania od wymogów planistycznych, wprowadzania niepożądanych funkcji itd., a tym samym stanowi istotne zagrożenie dla harmonii krajobrazu. Nieunikniona jest zatem zmiana potocznego znaczenia pojęć: „przestrzeń publiczna i przestrzeń prywatna” tak, aby nie kojarzyły się wyłącznie z formą własności terenu, a były pojmowane szerzej i uwzględniały- nadrzędne w stosunku do prawa obywatela do swobody dysponowania swoją własnością-

prawo grupy do życia w pięknym i harmonijnym otoczeniu.

Ciągle także obserwuje się zbyt małą znajomość problematyki krajobrazowej wśród urbanistów i architektów, ponieważ przedmiot architektura krajobrazu na wielu wydziałach architektury wykładany jest w formie szczątkowej.

Krajobraz nie jest postrzegany jako dobro pierwszej potrzeby, do których w powszechnej opinii należą zadania związane z ochroną środowiska przyrodniczego, infrastrukturą, mieszkalnictwem, miejscami pracy, szkolnictwem, ochroną zdrowia, ale jako dobro dodatkowe, które może być zaspokojone w dalszej kolejności, w miarę możliwości finansowych danej gminy. Rzecz w tym, że po zrealizowaniu celów pierwszoplanowych może już nie być krajobrazu nie tylko do ochrony, ale i do kształtowania.

Przyczyny ekonomiczne

Ważną przyczyną bałaganu przestrzennego jest także brak środków finansowych – zarówno publicznych jak i prywatnych na realizację celów związanych z krajobrazem i jego ochroną.

Podsumowanie

Summary

Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że krajobraz stref podmiejskich ulega żywiołowym, często nie

kontrolowanym zmianom, w wyniku których zagrożone są jego wartości estetyczne. Przyczyny tego zjawiska leżą w sferze społeczno-politycznej, planistyczno-prawnej, ekonomicznej a także w braku świadomości prokrajobrazowej w społeczeństwie i wśród osób odpowiedzialnych za ochronę i kształtowanie krajobrazu.

Krajobraz, będąc obrazem działalności ludzkiej jest zawsze odbiciem świadomości, kondycji duchowej i materialnej społeczności, jaka go tworzy. W związku z tym nie może być mowy o jakiegokolwiek poprawie jego wartości estetycznych bez wzrostu poziomu świadomości i dobrobytu społeczeństwa. Dopóki też nie będzie jasne, że każdy obywatel jest odpowiedzialny za otaczający nas krajobraz i dopóki nie będzie oczywiste, że brzydki dom, nie posprzątane podwórce i śmieci za płotem, to nie prywatna sprawa właściciela posesji, ale problem społeczny godzący w nas wszystkich, to proces dewastacji krajobrazu będzie się nasilał. Po to, aby otaczająca nas przestrzeń nie ulegała dalszej dewastacji potrzebna jest gruntowna zmiana patrzenia nie tylko na krajobraz, ale na stan naszej świadomości obywatelskiej, nie tylko w dziedzinie ochrony krajobrazu i ochrony dziedzictwa kulturowego ale w znacznie szerszym aspekcie: politycznym, społecznym i ekonomicznym, bowiem tylko zasobne, odpowiedzialne za dobro wspólne oraz świadome swoich potrzeb, praw i obowiązków społeczeństwo

obywatelskie jest w stanie skutecznie zadbać o krajobraz. Dlatego też, poza podniesieniem ogólnego poziomu wiedzy na temat wartości krajobrazu konieczna jest także praca nad podniesieniem świadomości obywatelskiej. Chcąc uczynić nasze krajobrazy pięknieszymi, musimy zadbać o edukację społeczności lokalnych, urzędników, działaczy samorządowych, młodzieży oraz osób zawodowo zajmujących się planowaniem przestrzennym w tym także architektów, urbanistów, ekologów, geografów, przyrodników i miłośników zabytków, między którymi powinna zapanować zgoda co do tego, że końcowym efektem wszystkich działań w przestrzeni powinien być piękny, harmonijny krajobraz.

Dużą rolę w procesie popularyzacji zagadnień krajobrazowych mogą odegrać skupione wokół mediów publicznych środowiska dziennikarskie i nauczyciele oraz formalne i nieformalne grupy obywateli skupione wokół zagadnień ochrony zabytków i ochrony przyrody. Z kolei zadaniem osób zawodowo zajmujących się ochroną i kształtowaniem krajobrazu powinno stać się dążenie do utworzenia lobby prokrajobrazowego, które miałyby na celu:

- informowanie społeczeństwa o wartości krajobrazu, o zasadach polityki pro krajobrazowej państwa (w tym informowanie o prawach i obowiązkach obywateli

wynikających z obowiązujących przepisów prawnych),

- podejmowanie działań zmierzających do doskonalenia prawnej ochrony krajobrazu (w tym jego wartości estetycznych) oraz
- zwiększenia roli architektury krajobrazu – tak w planowaniu przestrzennym i administracji, jak i w szkolnictwie architektonicznym.

Z poczynionych podczas zbierania materiałów do niniejszego artykułu obserwacji wynika także, że doraźnie największe znaczenie dla ratowania krajobrazu stref podmiejskich mają:

- prowadzone na wszystkich szczeblach działania informacyjne, popularyzujące zagadnienia krajobrazowe,
- poszukiwanie narzędzi administracyjnych i prawnych mających na celu egzekwowanie obowiązujących przepisów (w tym także porządkowych),
- uwzględnianie w planach miejscowych bardziej szczegółowych zapisów wymogów kompozycyjno-estetycznych, jakie powinny spełniać projektowane inwestycje, ze szczególnym uwzględnieniem ich relacji wobec siebie,
- wprowadzenie wymogu wykonywania studiów krajobrazowych, które powinny być wykonywane wyprzedzająco w stosunku do *miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego*, a gdy takie plany nie są wymagane powinny być częścią *Studium*...

i podstawą do formułowania *Informacji o Warunkach Zabudowy i Zagospodarowania Terenu*,

- zwiększenie partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym.

Katarzyna Rozmarynowska

Wydział Architektury
Politechnika Gdańska
Faculty of Architecture
Gdansk University of Technology

Przypisy

¹ J. Bogdanowski, M. Łuczyńska-Bruzda, Z. Novak, 1981: *Architektura krajobrazu*, PWN, s. 8. Autorzy definiują krajobraz jako fizjonomię środowiska (powierzchni ziemi), będącą syntezą elementów naturalnych i kulturowych.

² Przyjęto za: K. Pawłowska, G. Praweńska-Skrzypek; 1996: *Krajobraz kulturowy w świadomości społecznej* [w:] *Krajobraz w miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, prac. zb. pod red. A. Böhma, s. 17-21.

³ Zagadnienie to zostało szerzej omówione w artykule J. Kota, I. Norek, 1996: *Ekonomiczna wartość krajobrazu* [w:] *Krajobraz w miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, praca zb. pod red. A. Böhma, s.53-59.

⁴ K. Pawłowska, G. Praweńska-Skrzypek; 1996: *Krajobraz kulturowy w świadomości społecznej* [w:] *Krajobraz w miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, praca zb. pod red. A. Böhma, s. 15.

⁵ O tym jak radzą sobie inne kraje w kształtowaniu krajobrazu piszą:

- Krzysztof Skalski, *Systemy kształtowania krajobrazu miasta w krajach rozwiniętej gospodarki rynkowej i dojrzałej demokracji – przykłady francuskie* [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, praca zb. pod red. A. Böhma, s. 135-168,
- Ewa Heczko-Hyłowa: *Plany ochrony krajo-*

brazu miejskiego – przykłady francuskie [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, praca zb. pod red. A. Böhma, s. 169-202,

- Aleksander Böhm: *Zagadnienia metodyczne kształtowania krajobrazu w Stanach Zjednoczonych, Słowenii, Szwecji i Hiszpanii* [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, praca zb. pod red. A. Böhma, s. 203-216.

⁶ Zjawisko to opisał A. Böhm w książce *Architektura Krajobrazu. Jej początki i rozwój*.

⁷ Deweloperzy uważają, że bardziej rzucające się w oczy obiekty łatwiej będzie sprzedać. Prawdą jest, że żywe kolory wyglądają ładniej od spokojnych, stonowanych barw, ale tylko na etapie projektu, który w postaci kolorowego obrazka, pozbawionego przyszłego sąsiedztwa jest prezentowany potencjalnym nabywcom w kolorowej gazecie.

⁸ Por. S. Reizer, *Podstawy prawne kształtowania krajobrazu w Polsce do roku 1995* [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, praca zb. pod red. A. Böhma, s. 79-89.

⁹ „Środowisko – rozumie się przez to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, zwierzęta i rośliny, krajobraz oraz klimat.”(art. 3, poz. 39).

Literatura

1. Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novak Z, 1998, *Architektura krajobrazu*, PWN Warszawa-Kraków.
2. Böhm A., 1994, *Architektura Krajobrazu. Jej początki i rozwój*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków.
3. Böhm A., 1996, *Zagadnienia metodyczne kształtowania krajobrazu w Stanach Zjednoczonych, Słowenii,*

Szwecji i Hiszpanii [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, prac zb. pod red. A. Böhma, s. 203-216, „Krajobrazy” 13 (25), OZK NIK, Warszawa.

4. Heczko-Hyłowa E., 1996, *Plany ochrony krajobrazu miejskiego - przykłady francuskie*, [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, prac zb. pod red. A. Böhma, s. 169-202, „Krajobrazy” 13 (25), OZK NIK, Warszawa.

5. Kot. J., Norek I., 1996, *Ekonomiczna wartość krajobrazu* [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, prac zb. pod red. A. Böhma, s. 53-59, „Krajobrazy” 13 (25), OZK NIK, Warszawa.

6. Pawłowska K., Praweńska-Skrzypek G., 1996:, *Krajobraz kulturowy w świadomości społecznej* [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, prac zb. pod red. A. Böhma, s. 17-21, „Krajobrazy” 13 (25), OZK NIK, Warszawa.

7. Reizer S., *Podstawy prawne kształtowania krajobrazu w Polsce do roku 1995* [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, prac zb. pod red. A. Böhma, s.79-89, „Krajobrazy” 13 (25), OZK NIK, Warszawa.

8. Skalski K., 1996: *Systemy kształtowania krajobrazu miasta w krajach rozwiniętej gospodarki rynkowej i dojrzałej demokracji- przykłady francuskie* [w:] *Krajobraz miejski w warunkach demokracji i wolnego rynku*, prac zb. pod red. A. Böhma, s. 135-168, „Krajobrazy” 13 (25), OZK NIK, Warszawa.